



Na czele pierwszego stoi prezes komitetu zjazdowego hr. Aug. Cieszkowski, a do którego należą pp.: dr. Wit. Skarżyński, dr. R. Komierowski, dr. J. Kusztelan, dr. Kalkstein, Motty, mecenas B. Chrzanowski i dr. Józ. Zóltowski. Do wydziału gospodarczego należą pp.: Stefan Cegielski, Fr. Dobrowolski, dr. Z. Dziembowski, Motty, W. Trampczyński i Ad. Woliński. Do wydziału redakcyjnego powołany został p. Fr. Dobrowolski. Wszystkim wydziałom służy prawo kooptacji.

Wydział pierwszy i drugi odbywają często posiedzenia, na których zajmują się pracami sobie przydzielonemi.

## Listy z kraju.

**Rożniatów 18. maja. (Bydło, sól i woda.)** Staraniem niestrudzonego w pracy około poprawy stosunków gospodarczych p. K. Rojowskiego, przewodniczącego kałuskiego oddziału towarzystwa gospodarczego odbyła się 15. bm. po raz pierwszy w Rożniatowie wystawa bydła z premjowaniem, która nie imponowała wprawdzie wielu okazami, ale każdy początek trudny, a rozruszanie tutejszego zakątka nie pozostanie bez skutku. Dziwiono się, że sam Rożniatów mało wystawił okazów, a tutejsi gospodarze usprawiedliwiają niski stan chowu bydła okolicznością, że Rożniatów jest jedyną gminą w tutejszym okręgu, pozbawioną dobrodziejstwa poboru solanki dla bydła, dzięki zabiegom handlarzy solą, jak to powszechnie mniemają. Mammy jednakże nadzieję, że z objęciem sprzedaży soli przez Wydział kraj. ustaną pokątne przeszkody, Rożniatów otrzyma także prawo poboru solanki, a wtedy chów bydła niewątpliwie się podniesie. Po zamknięciu wystawy gościnny dom p. Janowskiego, dzierżawcy Rożniatowa, podejmował licznych gości wystawowych. — Wskutek ostatnich deszczów rozbrzykała się znów Łomnica. Największa w powiecie a ponoś i w kraju gmina Perechińsko, niszczone już wylewami, od długich lat wołała o pomoc. Wreszcie w przeszłym roku przeprowadzono pertraktację o ubezpieczenie brzegów tej rzeki w Perechińsku i wydobyto w drodze konkurencji potrzebny na to fundusz. Ale niestety nie było komu dopilnować roboty i dlatego po ostatnich deszczach popłynęły znów chaty. Ponieważ sprawy wodne należą do kompetencji władz rządowych, przeto tylko od energii namiestnictwa zależy, położyć kres klęskom wodnym tej nieszczęśliwej miejscowości.

**Mikołajów 18. maja. (Przykrości zarządu gminnego.)** Na 15. bm. reprezentacja król. wolnego m. Mikołajowa rozpięła licytację na oddanie przedsiębiorstwa budowy nowej 4-klasowej szkoły w Mikołajowie. Do licytacji jawiło się kilkunastu przedsiębiorców i po odbyciu jej rada gminna na pełnym posiedzeniu postanowiła oddać budowę jedne-

mu, najkorzystniej oferującemu. Uchwałę tę odesłano do oceniaenia wydziałowi rady pow. w Żydaczowie, a ten odrzucił uchwałę rady miejskiej. Zaznaczamy jednakże, że gmina tutejsza z własnych funduszy najzupełniej bez wszelkich dodatków do podatków gminnych utrzymuje dotychczasową szkołę, opłaca nauczycieli i buduje nową szkołę a w radzie zasiadają bądź co bądź ludzie, którym dobro gminy leży więcej na sercu, niż wszelkie uboczne interesa. Zamierzony budynek szkolny projektuje się już od 30 lat, na same plany, pod opieką robione, wydano z funduszu gminnego kilka tysięcy złr., a to wszystko tylko z tego powodu, że w naszych autonomicznych czasach nie autonomicznie zrobić nie można. Mimo to reprezentacja woln. król. miasta postanowiła obstawać przy swoim zamiarze, ale wskutek tego możliwym jest, że zamierzony budynek szkolny będzie się jeszcze 30 lat budował.

## Proces Wyspiańskiego.

Kraków 14. maja. Cały dzień jedenasty rozprawy należał do znawców rachunkowych, pp. Dobrodzińskiego i Stylińskiego, Stwierdzają oni, że księgi Towarzystwa zalickiego w Białym nie były należycie prowadzone, i że od r. 1890 wcale niekontowano przychodu, a w ogóle nie prowadzono ksiąg od tego czasu. Deficyt obliczają na 20.785 złr. Stwierdzić nie umiemy, czy ten deficyt wynikał z defraudacji, czy z złej gospodarki, czy wreszcie z wysokich kosztów administracji.

Dwunasty dzień rozprawy rozpoczął się również od kwestji formalnej. Przybył mianowicie p. Muranyi z wycieczki swojej do Częstochowy. Puszczone go na granicy, gdy się wykazał, gdzie niedzielę spędził, i że dla tego nie meldował się w Częstochowie, ponieważ mu żandarm oświadczył, że nie potrzeba. Zanim go uwolniono, odszedł jednak pociąg. Powstała teraz kwestja, co zrobić z p. Muranyi? W miejsce jego już wstąpił zastępca p. Michał Brzostowski, ale prokurator obawia się, że mógłby przed końcem rozprawy odpaść który z przysięgłych, a wtedy nie byłoby kogo powołać w miejsce jego, a rozprawa 3 tygodnie trwająca, utknęłaby na tem; wnosi przeto o zatrzymanie p. Muranyi'ego w charakterze zastępcy, a gdyby zaszła potrzeba powołać go na przysięgłego głównego, o powtórzenie tego, co pod jego obecność zaszło. obrońca dr. Judkiewicz sprzeciwia się takiemu, na ustawie nie opartemu, składaniu ławy. Przewodniczący zapytuje oskarżonego o jego zdanie, a ten powiada: „ja się więcej obawiam p. Brzostowskiego“, a zbliżając się do trybunału, powiada ciszej: „ja boję się trzynastego sędziego, trzynastka fatalna. Zresztą, jestem fizjonomistą, wiem, że trybunał nie jest mi przychylny, liczę jeszcze na p. prokuratora, chciałbym go mieć za obrońcę“. Trybunał na razie nie powziął żadnej w tej mierze uchwały.

Po nużących czytaniach rozlicznych protokołów i aktów, nastąpił ciekawszy okres rozprawy, gdy przystą-

piono do czytania aktu sprawy karnej przeciw Wyspiańskiemu, o zbrodni fałszowania pieniędzy. W r. 1856 wrócił on do Tarnopola do rodziców swoich. Ojciec jego był tam krawcem. W Tarnopolu trudnił się fotografowaniem, co mu jednak bardzo mało przynosiło. Odfotografował więc dwadzieścia kilka piątek i wytuszczał należycie, przygotowywawszy poprzednio kunsztownie papier, z liniami wodnymi i wszystkim, co było potrzebnem. W śledztwie raz przyznał się i opowiedział wszystkie szczegóły, to znów odwołał te zeznania; raz najświetniejszym stylem i gruntownie pisze obronę po niemiecku, to znów innym razem prawi od rzeczy. Oddano go pod obserwację do domu obłąkanych we Lwowie, gdzie lat kilka przesiedział. Uznano go chorym na umyśle i ustanowiono dla niego kuratora, którym ojca zamianowano. Po śmierci ojca, kuratela faktycznie ustała. Formalnie zniesioną nie była.

Dzisiaj zamknięto postępowanie dowodowe, po 14 dniach rozprawy. Jutro w piątek, nastąpi przemówienie prokuratora dra Ogniewskiego. Oskarżony niezawodnie sam także przemawiać będzie

## KRONIKA.

**Z „Sokoła“.** Biorący udział w wycieczce do Tarnopola zgromadzą się w sobotę dnia 20. maja br. o godz. 9. wieczorem celem odbycia próby pochodu, biorący zaś udział w ćwiczeniach zbiorą się w tym dniu o godz. 8. dla odbycia próby ćwiczeń.

**Z uniwersytetu.** Antoni Marja hr. Bolesta Koziobrodzki i Ludwik hr. Bolesta Koziobrodzki, obaj razem z Chlebowa, jakoteż Józef Skąpski, redem z Targowiska, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

**Rząd i kasy oszczędności.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do rządów krajowych rozporządzenie, którem zaleciło komisarzom rządowym przy kasach oszczędności, aby z większą ścisłością wykonywali kontrolę. Komisarze rządowi mają w myśl tego rozporządzenia zwrócić szczególnej uwagę na postępowanie przy udzielaniu pożyczek na hipoteki lub na zastaw papierów wartościowych, oraz przy zakupie takich papierów. W szczególności mają oni czuwać, aby kasy oszczędności kapitały swoje lokowały w pojedynczych działach w pewnym stosunku procentowym, odpowiadającym stosunkom i posiadały zawsze dostateczny zapas gotówki, oraz mogły w razie nagłej potrzeby bez wielkich strat uzyskać większy zapas gotówki. To też komisarze rządowi mają się starać, aby kasy oszczędności nie lokowały swoich kapitałów rezerwowych na hipoteki, lecz w inny sposób, któryby pozwalał szybko zamieniać te fundusze na gotówkę.

**Na rzecz leczniczej kolonii rymańwskiej** w muzeum przemysłowym w ratuszu od dziś tylko na czas krótki wystawa geograficzno-etnograficzna Brazylii, Argentyny, Paragwaju, Patagonii, Araukanii i innych krajów południowej Ameryki z podróży dra Józefa Siemi radzkiego. Wystawa otwarta codziennie od 9tej do 1szej

34)

## Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez  
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Następowało nieuniknione spotkanie, którego wynik nie mógł być wątpliwym. Oddział rozbity, w części rozpraszał się, rzucając broń na polu bitwy, częścią cofał się do Galicji, gdzie go oczekiwało wojsko austriackie. Następowoło urzędowe rozbrojenie resztek niedobitków, konfiskata broni i przyborów i aresztowanie wszystkich należących do oddziału, o ile nie umieli, lub nie chcieli ratować się ucieczką, a w końcu wysyłanie aresztowanych do Iglawy lub Olomuńca.

Taki z małemi odmianami był przebieg wypadków towarzyszących formacji prawie wszystkich oddziałów w Galicji. Wyjątek stanowią dwa oddziały, sformowane i wprowadzone szczęśliwie na pole bitwy przez Lelewela. Powodzenie to jednak przypisać należy jedynie niezwykłej pod tym względem zręczności dowódcy, który wszystko sam załatwiał i przeprowadzał całą sprawę na swoją rękę, po większej części nie żądając pomocy i unikając zetknięcia z władzami organizacji galicyjskiej\*).

Oddziały te niezbyt liczne, nadzwyczaj szybko zorganizowane, zdołały uniknąć szczęśliwie spotkania przy przekroczeniu granicy z przeważającemi siłami moskiewskimi. Co do innych ta tylko zachodziła różnica, iż w początkach powstania oddziały wysyłane z Galicji, jak najlepszym były ożywione duchem, gotowe do walki i poświęceń i ulegały tylko rzeczywistej przemocy. Później wkraśla się konieczna w takich razach demoralizacja. Ochotnicy, którzy już po kilka razy byli wyprowadzani w pole i po pierwszym starciu wracali do Galicji, traciли pierwotny zapał, mężstwo i wiarę w możliwość oporu, a czując tuż po za sobą bezpieczne schronienie za granicą, korzystali z niego przy pierwszych strzałach nieprzyjaciela i usprawiedliwiali w ten sposób haniebne, a powszechnie im już nadawane miano uciekinierów.

W ten sposób ginęły bezużytecznie wszystkie wysiłki. Kilkomiesięczna praca przygotawcza, z największą trudnością nabyta broń i amunicja, mozolnie zdobywane fundusze, w ciągu kilku godzin niknęły bezpowrotnie, pozostawiając tylko po za sobą zniechęcenie i demoralizację, i szerząc brak wiary i zwątpienie.

Kilkanaście tysięcy ludzi pełnych zapału zajął Lelewel, względnie do władz organizacji, przychodziło do wzajemnych zatargów. Komitet dam, których ulubieńcem był Lelewel i które mu wiele przy organizacji dopomagały, został z tej przyczyny rozwiązany przez ówczesnego komisarza Rządu narodowego.

i gotowych do walki, którzy użyci odpowiednio mogli byli zaważyć na szali wypadków, przerabiano sztucznie na maruderów, pozbawionych wszelkiego poczucia obowiązków i moralności, a tym, którzy materialne, pieniężne nieśli ofiary, udowodniano najoczywiej, iż te ofiary żadnego dla sprawy narodowej nie przyniosą pożytku, i odstręczano w ten sposób ludzi nawet najchętniejszych.

## XVII.

W ten sposób kończyły się usiłowania wysyłki na pole walki pojedynczych oddziałów. Przypatrzmy się teraz, jakie były warunki formacji na wielką skalę, powierzonej przez Rząd narodowy generałowi Edmundowi Różyckiemu, pod szumnym tytułem „naczelnego wodza ziem ruskich“.

Trudno zrozumieć, jakim sposobem mógł powstać projekt niewykonalny, tak żadnej rzeczywistej nie mający podstawy.

Projekt ten polegał na zamiarze jednoczesnego zorganizowania w Galicji wschodniej 8 oddziałów pod naczelnem dowództwem generała Różyckiego. Każdy oddział miał liczyć około 500 ludzi. Miały one równocześnie wystąpić w pole i działać oddzielnie, ale w porozumieniu między sobą i wedle planów i wskazówek podanych przez naczelnego wodza. Wkroczenie to miało być hasłem do rzekomo przygotowanego już powstania na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

\*) Z powodu tego niezależnego stanowiska, jakie

przed poł. i od 3ciej do 6tej po południu. Wstęp 10 ct. od osoby.

**Zmarli.** Feliks Władysław Michałowski, dr. medycyny, były oficer wojsk polskich, kawaler orderu „virtuti militari“, zmarł w Paryżu d. 15. bm. w 80 roku życia; pochowany został na cmentarzu w Montmorency.

W Brodach zmarł w 45 roku życia nauczyciel muzyki Alojzy Ferdynand Hackl.

W Rawie ruskiej zmarła na czarną ospę młodsza nauczycielka Ludwika Suchocka.

W Padziejowie w Królestwie Polskim po dwudziestokilkuletniej obłożnej chorobie, zmarła Rozalja z Brudziejów Dobrowolska, żona redaktora *Dziennika Poznańskiego*.

**Aptekę pod rzymskim cesarzem Tytusem** we Lwowie śp. Andrzeja Kochanowskiego, objęła żona zmarłego, p. Róża Kochanowska, we własny zarząd i ustanowiła zastępcą swym p. Jana Lisowskiego, magistra farmacji, który też za życia nieboszczyka tą apteką zarządzał.

**Ferdynand Taborsky**, nestor nakładców muzycznych węgierskich, osobisty i bliski przyjaciel Liszta, oraz pierwszy nakładca dzieł jego, odebrał sobie w tych dniach życie w Budapeszcie przez powieszenie. Powodem samobójstwa staruszka był rozstrój umysłowy w skutek nieuleczalnej choroby.

**Pensjonat** dla pań i panien otwierają w Krynicy panie Gostyńska Pelagia i Emilja Burzyńska.

**Z Leoben.** Na walnem zgromadzeniu czytelników polskiej akademii górniczych 11. bm. wybrany został na 1893/94 wydział, w skład którego weszli: Kaz. Grochowalski przewodniczący, Józef Turkiewicz skarbnik i zast. przew., Franc. Drobnik sekretarz, Adam Łukaszewski bibliotekarz, Jul. Borkiewicz gospodarz. Wieczorem odbył się komers ku uczczeniu ustępującego wydziału, przyczem postanowiono urządzić zjazd koleżeńcki obecnych członków czytelników w Krakowie w r. 1900.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Markusa Juhreera i Bernharda Schaubera w Czerniowcach.

**O oszczerstwo** zaskarżył Jakób Sabat, wójt z Niebocka, gospodarza Burnata, również z Niebocka, z powodu, iż ten ostatni zarzucił Sabatowi, że podczas ostatnich wyborów w Brzozowskim dał się przekupić i głosował na Skrzyńskiego, co było nieprawdą, gdyż Sabat głosował za Wysockim. Przy rozprawie karnej, kiedy wójt świadkami udowodnił, że głosował na Wysockiego, Burnat ucałował jego rękę, przeprosił go ze łzami za wyrządzoną mu zniewagę i rzekł: „Wiem, że was obraził, bo powiedział, żeście głosowali na Skrzyńskiego, to największa obraza, jaką mogłem wam wyrządzić.“

**Ułaskawienie.** Jan Pałka, oskarżony o morderstwo, spełnione na flisaku zeszłego roku, skazany został przez sąd obwodowy rzeszowski na karę śmierci przez powieszenie. Atoli cesarz ułaskawił go, a najwyższy trybunał skazał na 20 lat ciężkiego więzienia.

**W żałobnej kronice** majątków polskich, które w niemieckie przechodzą ręce, rzucone na pastwę instytucji kolonizacyjnej, niebawem dwie nowe rubryki wypadnie nam zapisać. Z wiarogodnych źródeł dochodzą nas wieści, że dwa z największych majątków Księstwa poznańskiego, tracąc swoich polskich panów i staną się własnością instytucji kolonizacyjnej. Miejmy nadzieję, że obawy nasze nie ziszczą się, że się kontrahenci cofną. (*Dz. Pozn.*)

**Otwarcie szkoły realnej** w Zucku niebawem nastąpi. *Słowo* warszawskie donosi: Szkoła utrzymywana będzie z zapisu dra Lerneta, zrobionego przed 80 laty, a wynoszącego obecnie 200.000 rubli. Oprócz procentu od tego kapitału, wyznaczają zapomogi skarb i zarząd miasta. Szkoła mieścić się będzie w gmachu byłego klasztoru katolickiego, który będzie odnowiony i przerobiony kosztem miasta.

**Dyrektorem** towarz. ubezpieczeń „Przezorność“ w Warszawie został p. Wład. Andrychiewicz, prezes warszawskiego sądu handlowego.

**Wychodźstwo żydów.** Według doniesienia *Grażdanina*, centralny żydowski komitet emigracyjny w Petersburgu rozpoczął już swoje czynności i zajęty jest obecnie organizacją oddziałów gubernialnych w południowej i zachodniej Rosji.

**Emigracja.** *St. Peterb. Wied.* donoszą, że wśród Niemców, osiadłych w gubernii saratowskiej, zawiązał się ruch emigracyjny. Koloniści pospiesznie sprzedają domy, grunta i ruchomości, nabywane przez właścicieli miejscowych i emigrują do Ameryki.

**Majątki księżnej Hohenlohe.** *Grażdanin* donosi, że główny administrator majątków księżnej Hohenlohe, p. Knorre, przybył do Petersburga dla ostatecznych narad z ministrem skarbu co do sprzedania skarbowi niewysprzedanej dotąd części majątków po księżni Wittgensteinie.

**Stronnictwo socjalno demokratyczne** poustanawiało na poszczególne okręgi wyborcze w Księstwie Poznańskim następujących kandydatów liczbowych. Na okręg poznański miejski i wiejski: Franc. Morawskiego z Berlina; na powiaty krobowski, wschowski, śremski, średzki i pleszewski: Mik. Kraszewskiego z Berlina; na powiaty krotoszyński, odolanowski i ostrzeszowski: Piotra Gimzickiego z Berlina; na powiaty szamotulski, obornicki, międzyrzecki, babimojski, bukowski i kościański: Stef. Hellwiga z Berlina; na powiaty czarnkowski, chodzieski, gnieźnieński wągrowiecki: Tom. Golibrockiego z Berlina; na powiaty wyrzyski, inowrocławski i mogilnicki: Aug. Bersusa z Berlina.

**Strejkujący stolarze** we Wiedniu odbyli 17. bm. nader burzliwe zgromadzenie. Wybrano deputację do inspektora przemysł. Kulki, aby interweniował między majstrami a robotnikami.

**Rewizje wśród duchowieństwa.** *Dz. Poznański* pisze: „Wnosząc z listów, jakie nas dochodzą z różnych ziem polskich pod rządem rosyjskim, stan obecny katolików tak się tam przedstawia: Wśród duchowieństwa i

wiernych katolików panika ogromna. Rewizje idą za rewizjami; każdy obawia się, że lada dzień przyjdzie na niego kolej. Ustały prawie z tego powodu korespondencje między najszczerzszymi przyjaciółmi. Po dwóch rewizjach w seminarjum duchownym kieleckim (w styczniu i marcu), odbyła się jeszcze jedna w Płocku, czwarta w Sandomierzu, również w seminarjach. Jeżeli gdzie nie rewidowano całego seminarjum, to przynajmniej mieszkania poszczególnych profesorów: we Włocławku ks. Fulmana, w Sandomierzu ks. Pułaskiego, w Żytomierzu ks. Ruszyńskiego. W Częstochowie była rewizja dnia 7. maja (w dzień niedzielny); protokół przez kilka godzin spisywano z ks. Przedzieckim, który był poprzednio księdzem świeckim, lecz w r. 1892 wstąpił do klasztoru jasnogórskiego. Nie mamy szczegółów dokładnych o Litwie, wiemy tylko, że zrewidowano mieszkanie ks. Soły pod Wilnem. Ks. Ruszyński z Żytomierza po rewizji został odstawiony do klasztoru. Księża kieleccy wciąż „mieszkają“ w cytadeli warszawskiej: jeden z nich, mianowany profesorem już po rewizji styczniowej (ks. Senko), dostał pomieszczenia zmysłów; rząd rosyjski zapewne będzie się powoływał na jego świadectwo, żeby niebywałe rzeczy zmyślał o seminarjum. Rewizje odbywają się kolejno w miarę znalezienia listów poufnych. Znaleziono np. w Kielcach list od jednego z profesorów innego seminarjum; następuje zaraz rewizja u autora listu, lub w całym seminarjum, gdzie on jest profesorem. Znajdzie się znów u księdza profesora list od wiejskiego proboszcza lub wikariusza — rewizja przenosi się na wieś itd. Treść listów musi być niewinna pod względem politycznym, skoro autorowie ich pozostają na wolnej stopie. Według opowiadań, największą obawę policji wzbudza propaganda „Apostolstwa Serca Jezusowego“. Tego szukają jak najpilniej w listach i w książkach u księży. Odbywają się także rewizje u obywateli, nawet u właścicieli, przyczem poszukiwane są „książeczki czerwone“ (publikacje „Apostolstwa Serca Jezusowego“ wychodzą w czerwonej okładce). W guberni kieleckiej wyszło rozporządzenie, żeby w jednej wsi nie trzymano więcej kos nad trzy, co wywołuje wielkie oburzenie wśród właścicieli, bo niedługo nastąpi czas koszenia trawy.“

**Przeciw cholercie.** Z Warszawy donoszą: Zarząd komunikacji stara się o wyznaczenie 20.000 rubli na środki walczenia z epidemją w razie pojawienia się jej. Z sumy tej urządzonych będzie 41 baraków sanitarnych na rzekach spławnych Królestwa Polskiego, oraz pod Warszawą na Wiśle dwa pływające baraki sanitarne.

**Otruła się arsenikiem** młoda, 23-letnia wdowa, Magdalena Sakryficzek w Izworze na Bukowinie. Przyczyna samobójstwa pozostała tajemnicą.

**Smutny wypadek** zdarzył się w Karlsbadzie. Żona i siedmastoletnia córka znanego powszechnie restauratora Antoniego Pupp'a wyjechały w tych dniach na spacer, gdy nagle w drodze konie się rozbiegały. Pani, chcąc się ratować, wyskoczyła z powozu, lecz suknia córki zaczepiła się o stopień i rozhukane konie wlokły kawał drogi biedną dziewczynę, która poniosła niebezpieczne rany na głowie. Pani Pupp, wyskakując

To ją zirykowało; zarumieniła się po same uszy.

— Gdzież to tak Lola wędruje — zapytał pan Kazimierz, widocznie niezadowolony z idyllicznych gustów swojej jedynaczki.

— Do moich chorych, papciu — zawołała w odpowiedzi Lola, odzyskując całą swą przytomność — powrócę za chwilę.

— Ależ Lolu, wróć się z nami, proszę.

— O nie, papeczku, chorzy czekać nie mogą, muszę spieszyć, ale za chwileczkę małą cię uściskam.

Przesłała mu pocałunek w powietrzu i pociągając Zuzię znikła wśród zarośli wierzb, otaczających chaty wieśniacze.

Pan Kazimierz zaciął usta.

— Rezolutna panienska — zauważył z przekąsem hrabia.

— Ma temperament — pomyślał Zygmunt. Niezadowolenie Żarskiego wzrosło, gdy we dworze zastał służbę zaspianą, rządzącą Cyrankiewiczą nieobecne, pojechał bowiem na jarmark do miasteczka, pozostawiając gospodarstwo, jak zwykle, na bożej opiece.

Kazał przygotować jakie takie przyjęcie dla gości, chodząc gniewny i chmurny; i takim go Lola zastała w salonie.

Obecność gości nie dozwalała mu wybuchnąć. Przedstawił jej hr. Zygmunta, ani słowa o Jerzym nie wspominał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

22)

Michał Wołowski.

## BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

Rozumiem, chcesz pan powiedzieć, że sam Zygmunt o jej względy postarać się winien.

— Nie inaczej.

— To bagatela. Jego dystynkcja, zasady i wychowanie, jedyną mu uznanie ogólne; mniemam, że tak rozumna osoba, jak panna Laura, poznać się na nich potrafi.

— I ja o tem nie wątpię.

— Przywiozłem Zygmunta z sobą i dziś jeszcze mamy zamiar złożyć państwu wizytę w Brudzewie.

— Niewymownie wdzięczny jestem hrabiemu; wieści, które mi przywiozłeś, zmuszają i mnie do odwiedzenia Brudzewa, z przyjemnością więc przyjmować tam panów będę.

— Jeżeli tak, to możemy jechać razem. Powóz mój czeka przed hotelem. Ale, otóż i Zygmunt!

Do pokoju wszedł młody człowiek, podobny ze wszechmiar do ojca. Rysy regularne, pięknie zbudowany, nosił bokobrody małe, twarz wygoloną, włosy rozdzielone na środku głowy, binokle zasłaniały oczy; usta miał grube, wargi wystające, świadectwo, wedle frenologów i fizjonomistów, nadmiernego temperamentu.

Zresztą w całej postawie dumny, pewny siebie, trochę ironiczny, a przedewszystkiem pozujący na flegmatycznego Anglika.

Żarskiemu jednak ani na myśl nie przyszło, badać wartość choćby zewnętrzną przybyłego.

Przywitał go obojętnie, zamienił kilka zwykłych frazesów i zebrawszy się do drogi, ruszył wraz z gośćmi do Brudzewa.

Przybycie pana Kazimierza i Inskich, sprawiło we dworze małe zamieszanie; nikt ich się dzisiaj nie spodziewał.

Lola, której miss, jak zwykle, chorowała w swym pokoju na migrenę, wybrała się na wieś do chorej kobiety; Zuzia pokojówka niosła za panią koszyczek z różnymi ziółkami i przysmakami.

Miały już skręcać na ścieżkę, gdy trzask z bicza na gościńcu zwrócił ich uwagę.

Lola spojrzała; powóz i konie nie były jej ojca; kto by mógł być, wyraźnie ktoś obcy; skręciła tedy szybko ścieżką, spiesząc w swoją drogę.

— Lolu! — zawołał Żarski z powozu.

Odwrociła głowę, poznawszy głos ojca. Powóz przystanął, Lola w tył przechyliła wielki pasterski kapelusz, który ją osłaniał od słońca. Loki jej złote, rozsypane w okóło zarumienionej twarzy, slichną ją czyniły, a wielkie jak bławaty oczęta, spoglądały ciekawie jak u dziecka, i usprawiedliwiały zupełnie nadawaną jej przez brata nazwę: wielkiego bebé.

Patrzyła teraz zdziwiona, oniesmielona trochę obecnością hrabiego i tego młodzieńca, który siedział na przodzie, a na jej widok założył spiesznie pince-nez na oczy i zdawał się z ironją spoglądać na jej zapyłone bućki.

złamała obie nogi, poniżej biodra, a stangret obojczyk i rękę. Konie zatrzymały się same dopiero we wsi Aich pod Karlsbadem.

**Z Warszawy donosi 15. bm. Kur. Warsz.:** Na występy Reszków bilety rozechwytało. Na dziewiątym przedstawieniu komedji Zaleskiego „Prawa serca“ po akcie I. Marzellównie wręczono śliczny bukiet z żywych kwiatów z czerwonymi szarfami, jako znakomitej Ludwice, a w akcie II. Frenklowi duży wieniec laurowy z niebieskimi wstęgami i złotym napisem „Mieczysławowi Frenklowi, świetnemu Porajskiemu w „Prawach serca“.

**Międzynarodowa wystawa fotografii,** wykonanych przez amatorów sztuki fotograficznej, odbędzie się w październiku br. w „Kunstthali“ w Hamburgu.

**Król serbski** udaje się dzisiaj na wystawę do Pożarewca. Towarzyszą mu prezydent ministrów Dokicz, minister wojny Franasowicz i minister spraw wewnętrznych Stankowicz. Prawdopodobnie spotka się król z matką, i to w Pożarewcu lub Kladowie, dokąd uda się Natalia okrętem z Dżurdzewa.

**Samobójstwo 9-letniego chłopaka.** Dziewięcioletni syn zarobnika w Kufstein, Jan Rieser, otrzymawszy złe świadectwo szkolne, rzucił się do rzeczki, wpadającej do Inu, i utonął.

**Awanturyczne sceny** rozegrały się d. 16. bm. w Pradze na zgromadzeniu „Związku chłopskiego“. Na czele tego związku stoją obecnie tzw. niezawisli chłopcy czescy, którzy o tyle różnią się od Młoczechów, iż żądają, aby zastępstwo interesów chłopskich wyłącznie w ich ręku spoczywało. Na zgromadzeniu, zwołanem przez „Związek“, zebrał się niemal wszyscy posłowie młodoczescy i wielka ilość członków Związku. Po wyłączeniu tendencji przez dwóch członków zarządu Związku, które się streszczają w tem, iż Związek oświadcza się za czeskim prawem państwowem i za osobistym reprezentowaniem swych interesów, wstąpił na trybunę dr. J. Gregr, powitany grzmiącymi oklaskami. W mowie swej silnie napiętnował właścicieli wielkich posiadłości i podniósł, że najurodzajniejsze szmaty ziemi w Czechach należą do szlachty feudalnej. Po bitwie na Białej Górze skonfiskowane narodowi czeskiemu dobra posiadają dotychczas feudalny. Ten proces konfiskacyjny jeszcze nieukończony, ale przyjdzie czas i musi przyjść, w którym lud czeski konfiskować będzie dobra szlachty. „My nie jesteśmy — mówił mowca — jeszcze w należytej opozycji, w której znajdować się winniśmy. Musi jednak czas nadejść, w którym cały lud czeski podniesie się i obali obecnie panujący system. Wszystkie separatystyczne dążności w stowarzyszeniach powinny ustać, naród w zgodzie i jedności musi naprzód postępować.“ (Burzliwe oklaski.) Wskazywał następnie, iż zbawienie ludu leży w uzyskaniu czeskiego prawa państwowego. Jeden z Młoczechów wniósł rezolucję tej treści, że chłopstwo czeskie pod przewodnictwem posłów młodoczeskich dążyć będzie do uzyskania czeskiego prawa państwowego. Słowa: „pod przewodnictwem posłów młodoczeskich“ wywołały gorącą dyskusję, która tak się zaostriżyła, że przybrała charakter awantury. Przyszło do tumultów i szturehańców, tak, iż reprezentant władzy rozwiązał zgromadzenie. Przewodzący chłopów wołał na posłów młodoczeskich: „Wy nie myślicie uczciwie o ludzie czeskim, wy okłamujecie chłopów i chodźcie wam tylko o mandaty!“ Na odwrót Młoczechy wołał na chłopów: „Wy jesteście wstecznikami, niedźnikami, łączylibyście się nawet z feudalami, aby tylko waszą separatystyczną politykę przeciw posłom młodoczeskim prowadzić!“ Po długiej bezstanniej zgromadzeniu rozeszli się wreszcie.

**Niezwykły pstrąg.** W Millstättersee złapał rybak Bruckner pstrąga długości 116 cm. Waga jego wynosiła 20 kilogramów.

**Nowa tkalnia w Warszawie.** Za rogatką wolską, na drodze zwanej „Kościelną“, rozpoczęto budowę wielkiej fabryki tkackiej, zakładanej na sposób amerykański przez miejscowego specjalistę na spółkę z jednym z warszawskich znanych przemysłowców. Nowy zakład fabryczny kosztować ma milion rubli, z czego połowę przeznaczono na budynki fabryczne i połowę na maszyny i urządzenia wewnętrzne. Tkalnia wolska sprowadzać będzie suszony materiał z własnych plantacji bawełny w Bucharze i zatrudni do 1000 robotników.

**Ubezpieczenie zasiewów w Rosji.** *Warszawskiej Dniownik* zaznacza, iż komisji, zajmującej się przejrzeniem ustawy żywnościowej, złożono projekt Grassa, dotyczący obowiązkowego państwowego ubezpieczenia zasiewów od nieurodzaju. Sprawa ta według projektu, ma być ześrodkowaną przy ministerstwie spraw wewn. Zawadywać operacjami zabezpieczenia zasiewów, oraz nadzorem nad prawidłowym ich dokonywaniem, zająć się ma zarząd, który funkcjonować będzie pod przewodnictwem ministra.

**W Berlinie** otwarto 14. bm. wystawę dzieł sztuki. Między innymi wystawili: Alfred Wierusz Kowalski 2 obrazy, Wywiórski (Monachium) 1, Poznański (Kraków)

3, Jan Chełmiński (Londyn) 3 i Helena Kosobudzka (Monachium) 1.

**W Warszawie** wkrótce rozpocznie funkcjonować Towarzystwo składów towarowych z bardzo obszernym programem działalności. Towarzystwo to, organizujące się przy pomocy dwóch pierwszorzędnych banków, ka pitał swój przeznacza na budowę magazynów w Warszawie i Łodzi. Udział banków zapewni towarzystwu tani kredyt na warranty. Odpowiednio ułożone statuty rozpatrywane są obecnie przez władzę decydującą.

**Konkurs buchalterów.** W czasie wystawy w Lądunie, zapowiedzianej na rok przyszły, izba syndykalna buchalterów urządza wielki międzynarodowy konkurs buchalterów. Konkurs, otwarty 1. czerwca b. r., zamknięty będzie 31. marca 1894. Do konkursu dopuszczone są wszystkie metody, mające za podstawę rachunkowość podwójną. A oto sekcje kongresu: 1) buchalteria handlowa, przemysłowa, finansowa i rolnicza; 2) nauczanie buchalterji. Wszystkie dzieła, drukowane lub rękopiśmienne, nadesłane na konkurs, figurować będą na wystawie. Izba syndykalna buchalterów lądunskich wzywa wszystkich prowadzących księgi handlowe do udziału w konkursie.

**Pięknem za nadobne** odplaca się podobno, jak w kołach interesentów zapewniają, rząd rosyjski rządowi pruskiemu czy niemieckiemu i będzie pobierał od 13. bm. po 10 rubli złotem od każdego statku wodnego, napływającego Wisłą z Prus przez granicę do Polski. Oczywiście Rosja chce także mieć coś za straż swoją choleryczną, którą się od zarazy z zachodu zabezpiecza. Wśród takiej emulacji powstaje pytanie na serjo, gdzie jest właściwie cholera, skoro się za obawę jej przewleczenia z dwóch stron odplaca. Ale biedna żegluga rzeczna nadwiślańska prędzej zapewne o śmierć przyprawiona będzie temi opłatami, niż jedni i drudzy krajowcy cholera.

**Sprzedaż cygar i tytoniu.** W r. 1892 dochód z cygar i tytoniów (oraz tabaki), sprzedawanych w trafikach, wynosił 79,268.011 zł., a dochód z cygar i tytoniów, sprzedawanych w handlach specjalności, 3,206.614 zł., razem 82,474.625 zł. Za granicą sprzedano cygar i tytoniu za 650.609 zł. Ogółem było zatem dochodu 83,125.234 zł., a więc o 1,246.107 zł. więcej. Najwięcej sprzedano papierosów (sztuk 1.323.089.439, a więc o 123,783.636 sztuk więcej niż w roku poprzednim), a z cygar „mieszanych zagranicznych“ (463,494.084 sztuk, więcej o 20,064.766 sztuk), przednie wirginia (172,695.050 sztuk, mniej o 5,388.450), kuba-portoriko (sztuk 141,169.810, mniej o 13,378.328) i portoriko (121,432.876 sztuk, więcej o 20,987.634 sztuk). Oprócz przednich wirginia i kuba-portoriko, sprzedaż następujących rodzajów cygar wykazuje znaczne zmniejszenie się konsumcji: kuba o 1,515.942, vevey o 1,250.648, wielkie krajowe o 8,265.916 i małe kraj. o 15,999.438 sztuk. Natomiast oprócz mieszanych zagranicznych i portoriko, sprzedano trabukko więcej o 3,126.369 i britanika o 2,116.241 sztuk. Prawdziwych hawańskich cygar sprzedano więcej tylko o 118.747 sztuk. Tabaki sprzedano o 52.972, a tytoniu o 36.835 kilogramów mniej, niż w r. 1892.

**Ukończony strejk.** Strejk robotnic apretury we Wiedniu został d. 17. bm. ukończony. Inspektor przemysłowy, Kulka, zwołał do sali muzeum przemysłowego konferencję ugodową, w której wzięli udział reprezentanci fabryki Hellera, Mayera, Gumpinera i Böhlera, a zrazem 9 robotnic pod przewodnictwem robotnicy Grasl. Po dwugodzinnej dyskusji stanęła następująca ugoda: 1) 10 godzinny dzień roboczy tj. od 7. rano do 12. g. w połudn. i od 1. do 1/2 7. wiecz. 2) W święta wyjątkowo może trwać robota od 7. rano do 12. w południe, za co zapłata ma wynosić 3/4 zapłaty dziennej co równa się 50% podwyższonej płacy. 3) Zamiast żądane podwyższenia płacy o 10%, ma wynosić płaca tygodniowa 4 zł., którą ma otrzymać każda robotnica po 4 tygodniowej praktyce. 4) Praca po za przepisany dzień roboczy ma być płaconą o 50% wyżej niż praca normalna. 5) Z komitetu robotnic, kierującego strejkiem, jakoteż wogóle z robotnic biorących udział w strejku, żadna w ciągu najbliższych 6 miesięcy nie może być wydalona. 6) Firma Hellera zobowiązuje się przyjąć napowrót wydaloną za agitację majową robotnicę nazwiskiem Ryba. — Robotnice podziękowały następnie inspektorowi za przeprowadzenie porozumienia. Po zakomunikowaniu wyniku pertraktacji miały robotnice wczoraj (tj. we czwartek rano) na nowo wstąpić do roboty, po 14 dniowym strejku.

**Porządki w kasie chorych** w Mödlingu. Syndyk ogólnego związku robotniczych kas chorych, dr. Ornstein, wniósł przeciw doktorowi filialnej kasy chorych w Mödlingu, Arnimowi Pollakowi, i aptekarzowi tamtejszemu, Henrykowi Meyerowi, skargę z powodu nieuczciwego postępowania, skierowanego na szkodę kasy chorych. Skarga zarzuca, iż między lekarzem a aptekarzem istniało ścisłe porozumienie. Pollak zapisywał sfigowane recepty, a zaś aptekarz Meyer medykamentów przepisa-

nych receptą, zupełnie nie wykonywał, a należytość inkasował. Papier, na którym recepty były pisane, nie wskazuje zupełnie na to, aby mógł się znajdować w ręku robotnika. Skarga twierdzi dalej, że dr. Pollak przeważnie bardzo drogie ingredjencje wpisywał, szczególnie koniak i inne spirytualia. Również w olbrzymiej ilości zapisywał t. zw. *tinctura amara* i maście, któreby dla chorego robotnika mogły na całe miesiące wystarczyć, a tymczasem robotnik chorował tylko 8—10 dni. Sądowe śledztwo w tej sprawie już wdrożono, dra Pollaka i Meyera już przesłuchano, a w tych dniach nastąpi przesłuchanie świadków.

**W sprawie omówienia politycznych praw kobiety** zwołała znana wiedeńska agitatorka pna Dworzak zgromadzenie robotnic do Florasaal w Meidlingu w d. 17. bm. Zgromadzenie było nader liczne. Przemawiało kilku mowców i mowczyń. Licznie skonsygnowana policja nie miała powodu wkraczać. Zgromadzenie rozeszło się wśród śpiewów marsyljanki robotniczej.

**Stan zasiewów w Austrii.** Ministerjum rolnictwa ogłosiło sprawozdanie o stanie zasiewów w d. 10. bm., z którego wyjmujemy następujące dane. Susza panująca w kwietniu przeszkodziła kolankowaniu zasiewów zimowych; pogorszała się one coraz bardziej, a niektóre z nich, zwłaszcza późniejsze, musiały być zaorane, jakkolwiek zimę przetrzymały. Żyto ucierpiało również niepewetowanie. Pszenica natomiast poprawiła się, jakkolwiek rzadkie są wypadki, z którychby wnosić można o większej wydatności. Rzepak, jakkolwiek przetrzymał zimę, musiał także w znacznej części zostać zaorany. Wogóle stan zasiewów rzepaku również nie przedstawia się dodatnio, tylko z Połoda donoszą o dobrym stanie takowych. Zasiewy jare przedstawiają się różnie. Z powodu posuchy w znacznej części znikły, część zaś wskutek deszczów majowych podniosła się nieco. Uprawa kukurudzy w Alpach i w Karście dopiero w toku jak również i sadzenie kartofli w Podkarpaciu. W innych prowincjach już z końcem kwietnia ukończone zostało. Stan buraków cukrowych przedstawia się najgorzej, wiele bardzo zaszkodziła niepogoda. Wino bardzo mało ucierpiało od mrozów i nadzieja dobrych zbiorów istnieje w całej pełni. Co do owoców to sprawozdania z przeważnej części krajów koronnych brzmią pocieszająco. Morwa w połud. Tyrolu i oliwa w Nadbrzeżu ucierpiały mocno wskutek mrozów i burzy.

**„Rodziny aktorskie“.** Pod tym tytułem rozpoczęło *Echo Muzyczne i Teatralne* szereg monografij tych rodzin aktorskich, które dziedzinie niejako przechowują i mnożą wśród siebie talenta artystyczne. Pierwsze miejsce w tym szeregu dostało się rodzinie uzdolnionego jubilata, Bolesława Ładnowskiego. Oprócz portretu naszego artysty, znajdujemy tu portrety i życiorysy: ojca jego śp. Aleksandra Ładnowskiego, matki Rozalii z Brzozowskich, wziętej niegdyś artystki, oraz dwóch siostr: pani Aleksandry Rakiewiczowej, znakomitej naszej tragiczki i p. Bronisławy Wolskiej-Wohlleberowej, uzdolnionej artystki teatru krakowskiego. W dalszym szeregu pójsć mają monografie rodzin: Rapackich, Bendów itd.

**Pomnik Kościuszki.** Wczoraj rozstrzygnął się konkurs na pomnik mający stanąć w Chicago w Ameryce, dla Tadeusza Kościuszki. Pierwszą nagrodę (1000 zł.) otrzymał p. Tadeusz Barącz; drugą (750 zł.) profesor L. Marconi; trzecią (500 zł.) p. Wiśniowiecki.

**Ks. metropolita Sembratowicz** wyjechał wczoraj do Rzymu. Ksiądz metropolita przybędzie do Rzymu wcześniej od pielgrzymów ruskich, którzy wyjadą ze Lwowa w poniedziałek, d. 22. maja, a podążą przez Budapeszt i Riekę, żąd na statku udadzą się do Ankony, a ztamtąd koleją żelazną do Rzymu.

**Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł komisarzy powiat. Ant. Wybranowskiego ze Złoczowa do Czortkowa, Ant. Zawadzkiego z Kałusza do Złoczowa, Wikt. Dzerowicza z Łańcuta do Lwowa, Eugen. Swobodę ze Lwowa do Kałusza; koncepistów namiest.: Józefa Świtalskiego z Podhajec do Sambora, dra Bog. Ambroziewicza z Mościsk do Podhajec; praktykantów koncep. dr. Zdz. Wawrauscha ze Lwowa do Brzeska, Wikt. Makowieckiego z Borszczowa do Zaleszczyk, Franciszka Szamockiego ze Skalatu do Husiatyna, Każ. Pohoreckiego z Gródka do Lwowa, Wincen. Wiczkowski z Zaleszczyk do Bohorodczan, dr. Stan. Piekarskiego z Jasła do Lwowa, dr. Adama z Hoczwi Bala ze Lwowa do Jasła, Tad. Rom. Makarewicza ze Lwowa do Gorlic, Mich. Wierchowickiego ze Lwowa do Żydaczowa, Wit. Bartmański-go ze Lwowa do Gródka, Stan. Potockiego ze Lwowa do Skalatu.

**Gk. probostwo regiae collationis** w Roźnie wielkim, powiatu kosowskiego, nadało namiestnictwo ks. Janowi Hozzowatnikowi, dotychczasowemu gk. kooperatorowi w Peceziżynie.

**Groźny pożar** powstał onegdaj około godziny 10. w nocy w sklepiku pod l. 3 przy ulicy Wesołej, w którym niejaka Tauba Grünfeld sprzedaje naftę. Jakaś dziewczynka biorąc ze stołu flaszkę napełnioną naftą, wlała co kupioną, przez nieostrożność wywróciła ją, a gdy chciała pochwycić flaszkę, by się nafta nie wylała, zaważyła drugą ręką, w której trzymała zapalnik, o stół, skutkiem czego zajęły się zapalnik a od tych rozlana nafta. Płomienie w jednej chwili ogarnęły stół i w pobliżu stojącą szafkę z odzieżą. Grünfeldowa jednak, nie tracąc przytomności, natychmiast wyrzuciła na ulicę płonące te sprzęty, a drzwi sklepika zamknęła, przez co zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia, tak, iż straż pożarna, przybywszy spieszenie na miejsce, zastała ogień już ugaszony.

**Do towarzystwa ratunkowego** we Lwowie jako członek założyciel przystąpił hr. Konstanty Przeździecki z Warszawy, jako członkowie dożywotni: dr. Wilhelm Pisek, dr. Antoni Pawlikowski, Karol Schayer i Józef Podgórski; jako członkowie wspierający z wkładkami 1 — 10 złr. rocznie zaraz w pierwszej chwili 49 obywateli.

**Towarzystwo prawnicze** będzie urządzać poczęwszy od 23. maja przy sprzyjającej pogodzie co wtorku po południu o godz. 4. wycieczki do żelaznej wody (za stawem Kamińskiego). Do udziału zapraszają prezes *Tchórznicki* i przewodniczący komitetu, radca *Misiński*.

**Wiadomości korporacyjne.** Na zgromadzeniu stow. majstrów murarskich, ciesielskich itp. został wybrany ponownie na następne trzecie przełożonym Andrzej Perediakiewicz majster ciesielski, zastępcą Jan Krach majster murarski, do wydziału Gryglaszewski Jan Legiężyński Leon, Markowski Jul., Boznański Jan, Dominik Leopold, Machnicki Jan, na zastępców: Planeta Feliks, Schenk Stanisław, Szczydłowski Franc. Uchwalono dać 250 złr. z funduszu korporacyjnego na fundusz zakładowy wystawy krajowej, i wybrano komisję do wspólnego traktowania z towarzyszami zawodów budowlanych w sprawie żądanej przez nich uregulowania czasu pracy i płacy dziennej.

**Z lwowskiego salonu** Przed kilku dniami przyjęto na wystawę sztuk pięknych portret p. D., malowany przez młodą, pełną talenta malarkę pannę Stefanię Dzidowską, córkę niedawno zmarłego adwokata. Młoda artystka jest uczennicą p. Kaczora-Batowskiego.

**Majówka** Kółko amatorskie stowarzyszenia ręk. lwow. „Gwiazda“ przypomina, że w niedzielę d. 21. bm. odbędzie się zapowiadana majówka, w lasku na Cetnarówce, obok rogatki Lyczakowskiej na prawo, lub przez Pohulanę na lewo. W razie niepogody majówka odbędzie się następnego dnia, tj. w poniedziałek 22. bm. Przy tej sposobności zawiadania Kółko, że oprócz wesołej zabawy w lasku pięknie przystrojonym, tańców przy muzyce wojskowej, itp., oczekuje gości bardzo piękna niespodzianka, a która z pewnością miłe uczyni wrażenie. — Ponieważ wstęp jedynie tylko za zaproszeniami, uprasza Kółko wszystkich, którzy zaproszenia jeszcze nie otrzymali, aby po takowe zgłosić się raczyli do biura stow. ręk. lwow. „Gwiazda“ przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

**Festyn ludowy**, na korzyść robotniczego stowarz. „Siła“, odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych świąt, d. 21. bm., w ogrodzie Kiselki nad stawem Przygrzywał będzie kapela „Harmonji“, pod kierownictwem kapelmistrza Kostańskiego. Zabawy towarzyskie i piękne ognie sztuczne Mądrykowskiego z Krakowa, uprzyjemnią zabawę.

**Jenerał Risenkampff**, znany z awantury, jaką miał z jenerałem Swistunowem, umarł w Petersburgu.

**Aresztowania w Warszawie.** *Pester Lloyd* otrzymał telegram z Warszawy 17. bm. donoszący, że aresztowano tam 40 studentów polskich za jakąś odezwę treści patriotycznej. Cytadela warszawska przepełniona jest przestępcami politycznymi.

**Jutro w niedzielę wyjdzie numer jak zwykle o godz. 8 rano. Następny numer „Kurjera“ wyjdzie dopiero we wtorek o godz. 8 rano.**

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Brody 5. maja.** Konsulat rosyjski przeniesiony ma być do Lwowa — jest to rzeczą pewną. Na wniosek więc radnego Herzberga-Fränkla uchwalila rada gminna wnieść petycję do ambasadora austriackiego w Petersburgu i ministerstwa spraw zewnętrznych o pozostawienie konsulatu w Brodach.

**Wiedeń 19. maja.** Rada jeneralna banku austriackiego

uchwalila w zasadzie utworzenie filji swojej w Jasielu. Czas otwarcia jej będzie później oznaczony.

**Praga 19. maja.** Dzienniki dzisiejsze ogłosiły manifest posłów niemieckich, podpisany przez dr. Schmeykala. Manifest ten potępia brutalne gwałty, jakich dopuszczają się młodocześni, zakłócając przez to spokojny przebieg obrad sejmowych. W dalszym ciągu podnosi manifest, że Niemcy obstają przy punktacjach ugodowych i wskazuje na to, jak wielką cierpliwość (?) okazali oni dotychczas. Ubolewać należy tylko, że wobec namietności pewnych żywiołów okazali oni tyle pobłażliwości i skłonności do ustępstw(?). W końcu wzywa manifest Niemców, aby obstawali przy swych prawach(?), aby nie lekali się pogroźek czeskich i wzywa ich do jedności, która teraz tembardziej jest potrzebna.

**Belgrad 19. maja.** Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie tej treści, że adwokaci Awakumowicz, Ribarac, Welikowicz i Kaundowicz, którzy jako ministrowie i członkowie rządu aż do kwietnia bieżącego roku piastowali urzędy publiczne, tem samem w myśl ordynacji adwokackiej stracili prawo wykonywania adwokatury.

**Tirnawa 19. maja.** Kucharz pociągu *orient-express* Arnon, został ugodzony kulą rewolwerową. Stwierdzono, iż strzał nie pochodził z zewnątrz pociągu. Prawdopodobnie ktoś z podróżnych wystrzelił nieostrożnie.

**Wiedeń 19. maja.** Wczoraj wieczór napadli bastujący ciemie rodzinę ciemie Gläsera, bombardując kamieniami, przyczem żonę Gläsera ciężko raniono. Policja uwięziwszy kilka osób, zrobiła porządek.

**Wiedeń 20. maja.** Bol Augustynowicz otrzymał krzyż komandorski, papieskiego orderu św. Jerzego.

Wczoraj odbyła się konferencja Taaffego z Plenerem w sprawie sytuacji politycznej.

Schmerling zachorował ponownie wskutek influency, niebezpiecznie na zapalenie płuc.

*Tagblatt* dowiaduje się, że namiestnik czeski hr. Thun podał się do dymisji i że tegoż miejsce zajmie jakaś wojskowa figura.

**Giełda zbożowa:** Z powodu niskich kursów zagranicznych, spadły kursa zbożowe na targu tujszym o 15—20 centów. Pszenica na maj-czerwiec 8'60, pszenica na jesień 8'88, żyto na jesień 8'16, owies na jesień 6'79.

**Giełda:** Kredyty 333'25, lenderbank 252'30, renta majowa 97'65, węg. renta złota 115'10, ruble 127'1/2.

**Leoben 19. maja.** Słuchacze akademii górniczej przyłączyli się do ogólnej zmywy akademików w sprawie znanego rozporządzenia ministerstwa wojny. Rektorat przyrzekł studentom poparcie u ministra rolnictwa, któremu akademja ta podlega.

**Praga 20. maja.** Studenci jawili się wczoraj u rektorów wyższych zakładów naukowych z przedstawieniami w sprawie zakazu ministerstwa wojny. Rektorowie pochwalili postępowanie studentów i przyrzekli im rychłe i korzystne załatwienie ich sprawy.

**Insbрук 20. maja.** Sejm został wczoraj odroczone.

**Budapeszt 20. maja.** Wedle *Magyar ujsag* zaprzeci ministrowie skarbu dalszego zakupu złota, ponieważ nagromadzono już dostateczną ilość tego kruszcza.

Parlament wczoraj nie mógł obradować dla braku kompletu.

**Berlin 19. maja.** Następcę tronu włoskiego zaproszono na manewry jesienne armji niemieckiej.

**Berlin 20. maja.** *Kurjer hanowerski* podaje rzekomy szczegół rozmowy cesarza Wilhelma z papieżem. Wedle wspomnianego pisma miał się papież oświadczyć za zniesieniem parlamentaryzmu.

*Brüssler Patriot* twierdzi, że cesarz Wilhelm wyraził się do papieża, że pokój europejski na długie lata jest zagrożony.

Z nowych wyborów do reichstagu wyjdzie zapewne centrum znacznie osłabione, ponieważ dotychczas zrezygnowało z 24 mandatów.

**Belgrad 20. maja.** Wczoraj nastąpiło spotkanie młodego Aleksandra z Natalją. Po przywitaniu oboje pjechali do Kladrowa, gdzie zabawią 3 dni.

**Paryż 19. maja.** Karol Lesseps zachorował, mimo to odstawiono go do więzienia.

**Rzym 19. maja.** Papież przygotowuje nową encyklikę w sprawie robotniczej.

**Rzym 20. maja.** Ponieważ parlament odrzu-

cił budżet ministerstwa sprawiedliwości, podał się Zanardeli do dymisji.

**Ateny 20. maja.** Zapewne już w czerwcu zostanie otwarty kanał koryncki.

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XXIV. d. 19. maja. Spis petycji wykazuje 10 numerów: gm. Towarnia o stację lekarską w Starej Soli, Fików o pobór surowicy, Czarny Dunajec i Stebnik o podwyższenie płac nauczycielskich tamże. Zboiska (Sokal) o zniesienie prestacyi dla nauczycieli, Nowy Targ o przełożenie drogi z Chabówki. Cztery prośby prywatnej natury.

Komisarz rządowy odpowiedział na interpelacje Stręka i Niedzielskiego w sprawie zarządzeń starostów co do uprzątania nawozów z podwórzy. Namiestnictwo wydało okólnik, aby zarządzenia te przeprowadzono względnie do miejscowych stosunków i okoliczności. Na interpelację zaś Kozłowskiego Włodz. co do udziału państwa w kosztach ochrony od cholery i chorób zakaźnych, objaśnił, że rząd na te cele wydał z r. 62.000, a ponieważ aparat antycholeryczny jest ciągle w ruchu — więc do dziś dnia wydano może już drugie tyle, i rząd nie szczędzi koniecznych wydatków nawet w postaci subwencji gminom, na zakupno desinfekcji, pożywienie dla ubogich itp.

Wogóle na zwalczanie chorób zakaźnych wydał rząd dla Galicji w r. 1890: 423.000, r. 1891: 443.000, 1892: 454.000 gld., a na choroby zwierzęce wydatek w onych latach wyościł 119.000, 114.000 i 244.000 gld.

Imieniem Wydziału krajowego dał Romanowicz szczegółowe wyjaśnienia w sprawie *organizacji sprzedaży soli* pod zarządem kraju. Z odczytanych okólników okazuje się, że Wydziałom powiawym zapewniono wpływ odpowiedni, a sprzedaż będzie tak urządzoną, aby konsumenci nie byli narażeni na wyzysk. Pierwszeństwo mają sklepiki wiejskie i miejskie, tudzież porządni kupcy. Zarząd naczelny musi być zcentralizowany w energicznej dłoni. O systemie rozwózki i przystawy soli nie wspomnian, bo interpelacje Dzieduszyckiego Klem. i Gniewosza nie dotyczyły tej sprawy.

Barański żądał dyskusji nad tą odpowiedzią — ale Izba się nie zgodziła.

Chamiec w imieniu Wydziału krajowego odpowiedział na interpelację niektórych konserwatyistów, zarzucających nieprawidłowości przy wyborze Sękowskiego z większych posiadłości w Tarnowskiem. Rzecz musi być dopiero dochodzoną, a zatem obecnie nie da się nic o niej powiedzieć.

Na wczorajszą zaś interpelację Merunowicza co do seminarjum dla rabinów, dał wyjaśnienie, iż sprawę tę odstąpił kraj. Radzie szkolnej jeszcze w r. 1890, a ta odpowiedziała, że kwestja ta nie jest jeszcze dojrzałą. O wyniku tym zdał Wydział sprawę w relacji swojej z r. 1891. i obecnie nie wie, co by miał dalej zrobić.

Żądanie Merunowicza, aby nad tą odpowiedzią otworzoną była dyskusja — odrzucono.

Z porządku dziennego uchwalono koncesję na pobór opłat trunkowych w Krakowcu, na kopytkowe w Buczaczu i kilkanaście innych koncesyj mylnicznych

Po wyjaśnieniach ref. Szczepanowskiego i czł. Wydziału kraj. Chamca na interpelację Siczyńskiego, St. Jędrzejowicza i Abrahamowicza, załatwiono sprawę połączenia Brzeżan i Podhajec z kolejami żelaznymi, a po dłuższej dyskusji także sprawę dodatkowej subwencji na koleje podolskie. Mimo żarliwej obrony ze strony hr. Borkowskiego i Olpińskiego przyjęła Izba wnioski komisji (patrz powyżej oba przedmioty). Uchwalono dalej zmianę §. 9. ustawy konkurencyjnej w duchu takim, jak sobie życzył Okuniewski dla zapobiegania zająciom podobnym do Hailczek, Tuczep itp. Komisarz rządowy nie zrobił jednak nadziei na sankcję tej zmiany.

W sprawie *Morskiego Oka* wniosła komisja:

1. Sejm wzywa rząd, aby sprawą sporu o granice państwa i kraju nad Morskim Okiem stanowczo i energicznie się zajął i takową jak najspieszniej do pomysłnego skutku doprowadził.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zebrawszy materiały dowodowe granic kraju dotyczące, rządowi wyczerpujący memoriał przedłożył i wszelkimi środkami korzystne dla kraju załatwienie tej sprawy popierał i o tem Sejmowi na najbliższej sesji relację zdał.

Rutowski zażądał przyjęcia pierwotnego wniosku Weigla, aby wyprawić także deputację do

cesarza, bo tu chodzi o obronę granic i ziemi polskiej. Poprawkę tę poparli wymownie i z zapalem Chrzczanowski i Dzieduszycki Wojciech. Uchwalono wnioski komisji z dodatkiem, aby wybrać deputację.

W myśl regulaminu Marszałek zaproponuje jutro członków deputacji.

Dla akademii umiejętności uchwalono 5000 gld. na nadzwyczajne wydatki, tj. na utrzymanie „biblioteki polskiej“ i „Stacji naukowej“ w Paryżu, tudzież na udział w wystawie krajowej.

Nastąpił potem dalszy ciąg rozprawy nad wiadomymi wnioskami do reformy gminnej. Popierał je Stadnicki Jan, choć z rozmaitemi zastrzeżeniami stańczykowski i zapowiedział na przyszłą rozprawę w Sejmie rozłam stronnictw. Jedni będą obstawać za wyborem, a drudzy za nominacją naczelnika projektowanej gminy zbiorowej albo okręgowej. Teliszewski mówił z wielkim sceptycyzmem o zamierzonej reformie.

Z kolei mówił obszernie dr. Rutowski, wykazując konieczność reformy. Zdaniem jego wnioski komisji nie są ostatnim słowem, ale tylko wskazówkami. Właściwa walka rozpocznie się dopiero wtedy, gdy Wydział kraj. przedstawi swój projekt. Chodzi o stworzenie silnej gminy, jako podstawnej jednostki administracyjnej i społecznej — a nie stworzenie okręgu policyjnego, który jest konstrukcją pruską. Chodzi o to, aby zaprzężyć szlachcica razem z chłopem do wspólnej roboty na jednej ławie radnej.

Na 10 minut przed godz. 5. przerwano rozprawę. Następne i ostatnie posiedzenie dziś o godz. pół do 10. z rana.

## Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Baron cygański“, operetka w 3. aktach. J. Straussa.

Z Londynu donoszą: Raulek Koczalski wystąpi tu z własnym koncertem w Prince's Hall, na Picadilly, po raz pierwszy. Donoszą pisma, że w przeciągu ostatnich trzech miesięcy chłopczek ten dał 507 koncertów!

Z Szumowskich pani Ludwika Bojanowska, z na dawno tu osiadłego, a urodzonego w Paryżu p. Jerzego, spiewaczka ze szkoły londyńskiej (Guildhall), kształcona następnie pod kierownictwem pani Trebeli i przy cennych wskazówkach Jana Reszkego, przyjęła zobowiązanie występowania na prowincji w trupie koncertowej Karola Rosa. Tak zwanych „koncertów popularnych“ w pałacu Kryształowym, była pani Bojanowska prawdziwą ozdobą.

Całe towarzystwo artystów i artystek Komedii francuskiej, zaproszone tu przez sir A. Harrisa, rozpocznie przedstawienia w Drury-Lane d. 12. czerwca i pozostanie cztery tygodnie.

Nr. 10. „Przeglądu Emigracyjnego“ wyszedł we Lwowie i zawiera: I. Odpowiedzi na nasze kwestjonariusze: I. Korespondencja z Rio de Janeiro nap. Fr. Schmidt, II. Korespondencja o Polakach w brazylijskim stanie Santa Catharina nap. Aleksander Jakubowski, III. Polacy w Texas, stanie Ameryki północnej nap. Ludwik Kochanowicz, 2. Korespondencje: z Adryanopola 1. maja Saun cuique nap. Veritas 3. Z Chicago nap. S. 4. Rozmaitości. 5. Polsko-amerykański komitet recepcyjny dla gości polskich podczas wystawy w Chicago. 6. Ogłoszenia.

„Ekonomisty polskiego“, wychodzącego we Lwowie rok IV, 15. każdego miesiąca, opuścił prasę zeszyt za kwiecień i zawiera: O projekcie finansowym Sonenscheina, zmierzającym do załatwienia kwestji kolei lokalnych w Austrii (dokończenie) przez dra Mar. Ciesielskiego. Rozwój waluty i poprawny jej system dwukursowy (dok.) przez S. Korostowski. Taryfy przyszłych kolei lokalnych w Galicji, a kosztu przewozu towarów na gościach przez M. Machalskiego. Przegląd rolniczy (I. Ruch agrarny w Niemczech. — Projekt powszechno-austriackiej reprezentacji interesów rolnictwa. — II. Oldenburg i rasa protegowana, w świetle prawdy) przez Pawła Bronę. — Kronika „Ekonomisty polskiego“ z dziedziny ekonomii, handlu i przemysłu.

## NADESLANE.

### Podziękowanie.

W ciężkim smutku po stracie nieodżałowanego syna i brata śp. Stanisława Zawirskiego, doznaliśmy tyle objawów współczucia i przychylności, że za wszystkie osobiste podziękować nie zdołamy. Wobec na tem miejscowi składamy najgorętsze dzięki Przewielebnemu Duchowienstwu obydwóch obrządków z miasta i okolicy za bezinteresowną eksportacją zwłok i Sądowi i Towarzy-

stwom za nadesłane ozdoby wieńce i wszystkim przyjaciółom i znajomym, miejscowym i zamiejscowym, za udział w smutnym orszaku i słowa otuchy. Wszystkim Bóg zapłać! Matka Emilia Zawirska z rodziną Mościska 18. maja 1893.

### Podziękowanie.

Wielebnemu Konwentowi OO. Bernardynów, J. W. Prezydentowi kr. m. Lwowa, P. T. Reprezentantom Rady miejskiej, Gremium aptekarzy Galicji wschodniej i zachodniej, Izby handlowej, Rady zdrowia, Towarzystwa aptekarskiego, Młodzieży uniwersytetu wyd. farmaceut., Straży ogniowej i t. d., jakoteż wszystkim krewnym, kolegom, przyjaciołom, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebowym mego nieodżałowanego męża śp. Andrzeja Kochanowskiego udział brali, składam serdeczne podziękowanie. Również dziękuję serdecznie PT. Panom Amirowiczowi, Głowackiemu i Zawalkiewiczowi, którzy w przemowach pamięć mego niestety tak wczesnie zgasłego męża uczcili raczyli, jakoteż wszystkim PT. osobom, które mi w tych ciężkich chwilach tak gorące współczucie okazały. Lwów 17. maja 1893. Róża Kochanowska z rodziną.

## Dr. Zygmunt Lisiewicz

obronca w sprawach karnych

Lwów, ul. Kopernika 1. 6.

### ZMIANA POMIESZKANIA.

Lekarz chorób kobiet i akuszer

## Dr. Zygmunt Ashkenazy

zamieszka z dniem 1. czerwca br.

w Krynicy w domu pod Rybą.

### Choroby weneryczne

uśluzki, wrzody itp. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia S. Urich od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska 1. 21. I. piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5.

Honorarium umiarkowane.



Nowo otworzony magazyn mebli

c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE

c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu

we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2

I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności

po leca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najstynniejszych fabryk.

### OKULISTA

## Dr. Oswald Zion

b. elew.-asystent prof. Tuhsa w Wiedniu i lekarz ordynujący oddziału ocznego szpitala powszechnego ordynuje od 12—1 i od 3—5 po południu Lwów ul. Kołataja 1. 3.

### Pierwsze węgierskie ogólne

## TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

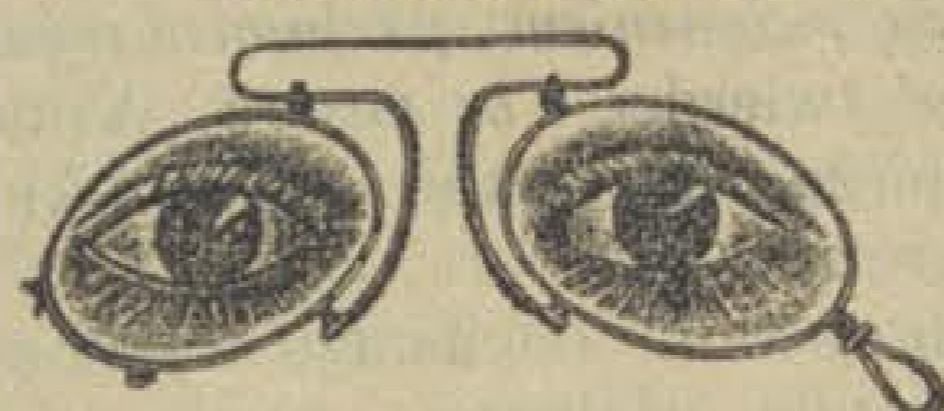
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Jeneralna reprezentacja dla Galicji

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

### BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiry, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 19. maja 1893.

HOTEL ŻORZA. U. hr. Tarnowska z Byszową, E. Glogierowa z Tarnopola, O. hr. Potocki z Marjampola, L. Horodyski z Tlustek, W. hr. Breza z Podleszan, K. Orpieszewski z Krościenka, St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, K. Hermann i J. Weigt z Czerniowic, E. Bielecki z Berna, J. Splet z Przemyśla.

## Lwów, z Izby handlowej

19. maja 1893.

	placa	zadaj
<b>Akce na sztat:</b>		
Kola galic. Kar. Ludw. po 200 zł. w. a.	216 00	219 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w. a.	256 00	259 00
Banku hipot. galic. po 200 zł. w. a.	370 —	—
kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	—	215 —
<b>Listy zastawne za 100 złr.</b>		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	103 80	101 60
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	110 15	110 85
4 i pół pr. los w 50 l.	100 10	100 80
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	100 50	101 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	98 00	98 70
4 pr. w. a.	97 00	97 70
4 i pół pr. los w 50 l.	100 60	101 30
4 pr. los w 50 l.	97 60	—
<b>Listy dłużne za 100 złr.</b>		
Gal. Zakł. kred. włośc. w Tarnobrzegu:		
(dawca 6 proc.) 2 pr. w. a.	—	—
(dawca 5 proc.) 2 i pół pr. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w Lwowie (dawca 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
<b>Obliży za 100 złr.</b>		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	—	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	97 80	98 00
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	103 —	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	102 25	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	105 00	—
4 i pół pr.	100 50	—
4 proc.	96 00	96 70
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	23 00	25 —
Poznańskawa	36 00	39 00
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 76	5 88
Napoleon'd'or	9 75	9 85
104 imperial	9 90	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28	1 31
papierowy	1 27 00	1 28 50
100 marek niemieckich	60 15	60 60

### Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 19. maja 1893.

	dzisiaj	z dnia poprz.
<b>Akce węgierskie banku kredytowego</b>	384 50	—
Banku anglo-austriackiego	249 75	—
Unionbanku	249 00	—
kolei Karola Ludwika	217 50	—
kolei północnej	294 50	—
kolei południowej (Lomb.-rdy)	97 25	—
kolei państwowej	303 50	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	255 50	—
kolei węgiersko-północno-wschodniej	—	—
Losy komunalne wiedeńskie	175 50	—
Akce Towarzystwa tureckiego rządzącego tytoniu	181 25	—
Galicjskie obligacje indemnizacyjne	—	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akce Banku dla krajów koronnych	248 75	—
Banku węgierskiego 4 proc.	114 75	—
Akce Banku cesarskiego	119 75	—
Boszyjski rubel papierowy	128 00	—
Losy premjowane węgierskie	94 05	—
Akce kredytowe	—	—

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi		Pociągi		
	pospieszne	osobowe	pospieszne	osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9-36	—	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	6-36	—
Z P. dwuloczkowskiego i Brodów (na dworzec główny)	2-48	—	9-46	6-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	2-34	—	9-21	5-55	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11
Z Kimpolungy	10-11	—	7-59	—	7-11
Z Radowic	10-11	—	7-59	—	7-11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	7-11
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11
Z Słobody rúngurskiej kopalni	10-11	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—
Z Bucza przez Halicz	—	—	—	12-51	—
Z Helca	—	—	—	5-20	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-25	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa i Munkacs)	—	—	9-16	1-08	—
Z Stryja	—	—	9-52	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	2-38	—	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>					
Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Do Warszawy	—	10-41	5-26	—	7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—	7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	5-26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-41	5-26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	3-20	—	10-16	11-11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3-32	—	10-40	11-33	—
Do Suczawy	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Do Bucza przez Halicz	—	—	—	3-31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	—	10-56
Do Słobody rúngurskiej kopalni	—	—	10-36	—	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6-36	—	—	—	10-56
Do Radowic	6-36	—	10-36	—	—
Do Kimpolungy	6-36	—	—	3-31	—
Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Do Helca	—	—	9-56	—	—
Do Ławocznego (Munkacs, Szerencsa, Miskolca i Pesztu)	—	—	7-21	8-01	—
Do Skolego	—	—	10-36	—	—
Do Stryja	—	—	8-41	—	—

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają port nocny od godz. 5 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.



Niezawodna **MAŚC NA PIEGI** (pod gwarancją) słoik 35 ct.

Jedynie do nabycia w droguerji  
**J. Górnego i T. Pilarskiego**  
Lwów, hotel Żorża.

**TAPETY** w wielkim wyborze otrzymał magazyn  
**A. KRZYSZTOFOWICZA**  
we Lwowie plac Hallceki 1. 2.  
WZORY NA ŻADANIE ODWROTNIE.

**C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY**

Stacja kolei:  
**Muszyna-Krynica**  
z Krakowa 8 godzin  
ze Lwowa 12  
z Budapesztu 12.

**KRYNICA**

W miejscu po-  
czta trzy razy  
dziennie. Tele-  
graf Apteka.

w GALICJI

Najobfitsza szezawa żelazista.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej.

**Srodki lecznicze:** klimat podalpejski, kąpiele żelaziste. Sader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1892 wydano ich 32.000).

**Kąpiele borowinowe** parą ogrzewane (w r. 1892 wydano ich 12.000).

**Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

**C. k. zakład hydropatyczny** pod kierunkiem specjalisty Dr. H. Hbersa (w r. 1892 wydano procedur hydropatycznych 27.000).

**Pięte wód mineralnych** miejscowych i zagranicznych, żentycy, kefir, gimnastyka lecznicza.

**Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff** cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno ordynujących.

**Spaceruj:** Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczę Karpaty.

**Mieszkania:** przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonekami elektrycznymi, piecami itd.

**Kościół katolicki i cerkiew.** Wspaniały dom zdrojowy, kilka restauracyj. Kilka pensjonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.

**Muzyka zdrojowa** pod kierunkiem A. Wrońskiego od 21. maja. Stały teatr, koncerty.

Frekwencja w r. 1892 osób 4600.

Sezon od 15. maja do 30. września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszczeń i potraw w głównej restauracji niższe.

**Rozsyłka wody mineralnej** od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych itp. udzielone nie zostaną. — Na żądanie udziela wyjaśnień:

**C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

**Firma**

**FRANCISZKA UNDERKI**

ulica Krakowska liczbą 15.

**poleca na Zielone święta**

większy zapas świeżych i młodych szynek wędzonych i gotowanych, ozory wędzone, kielbasy polskie do gotowania, kielbasy siekane i krajane, polędwice i szponderki młode wędzone i inne delikatesy przy tem po cenie niższej, biały świeży smalec pół klg. 34 ct., i młodej wędzonej słoniny pół klg. 32 ct.

Zamówienia na prowincję odsyła się odwrotną pocztą.

Kreślę się z szacunkiem

**Paulina Underka**  
wdowa.

Poszukuje współnika

fachowca, do zakładu fotograficznego nowo wybudowanego Zgłoszenia do L. 1082, Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Traductions de polonais

ou d'allemand en français. **A. Danton, Cracovie, Szlak 25.**

**Wszelkie papiery wartościowe**

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

**August Schellenberg i Syn**

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

Smarowidło do osi,  
Tłuszcz do walców odkwaszony,  
Oliwę lecejską do maszyn,  
Oliwę rosyjską do maszyn,  
Pasy do maszyn,  
Rzemyki do szycia pasów,  
Śróby do spajania pasów,  
Nity i t. d., i t. d.

poleca

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 38.

WYDANIE PIĄTE

Wyszło już z druku

**Praktyczne przepisy  
PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH**

przez

**Florentynę i Wandę**

obejmujące:

Najnowsze przepisy na Baby parzone, Baby łokciowe, ukraińskie, Baby ucierane, Babki kruche marmolada, przekładane, Niezrównane Kotacze itp. Doskonały placek dakletoy. Placek z masy jabłek, turzański, angielski. Niezrównany Placek Orzechowy zupełnie w inny sposób robiony jak po cukierniach i przewyższający wszystkie dobrocią.

Wyborne mazurki migdałowe w zimnej wodzie, mazurki z bakalji pomarańczowe, cukierkowe itp.

Lukry — Marangi — Zefiry owocowe — Andruty.

Jedynie sekreta robienia doskonałych pierników. Wszelkie ciasta do kawy, herbaty i czekolady.

Wyborny chleb wiejski pytlowy.

**Cena 50 cent.**

Po przesłaniu przekażem pocztow. 56 cent. skutecznie przez sytkę franco Drukarnia W. Manieckiego. Lwów, ul. Kopernika 1. 7.

**Co dni 14.**

Świeże wody mineralne zdrojowisk naturalnych otrzymuje i poleca handel

**KAROLA BAŁŁABANA.**

Łaskawe zlecenia z prowincji wysła odwrotnie.

Portjery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany salonowe, ołtarzowe, dywaniki ścienne



i przed łóżka. Chodniki, kilimki, kapy na stoły i łóżka, kocyki flanelowe i wełniane, narzutki na ottomany, kocyki do podróży (imitacja tygrysa) i skóry angorowe. Kołdry pikowe i watowane w wielkim wyborze i najtańszych cenach.

**Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE** we Lwowie pl. Kapitulny 1. 3. w Krynicy pod Orłem. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

**LUBIEN**  
**ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH**

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szezereu położony, otwartym zostaje

«o dnia 20-go Maja»

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Kązienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. kąpiele siarczano-mufowe parą ogrzewane. Leczenia masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewyłączając gruźlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1.20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu uboży opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Flakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

**Dyrekcja Zakładu.**

Najtańszem oświetleniem na świecie jest teraz

**Światło Auera**

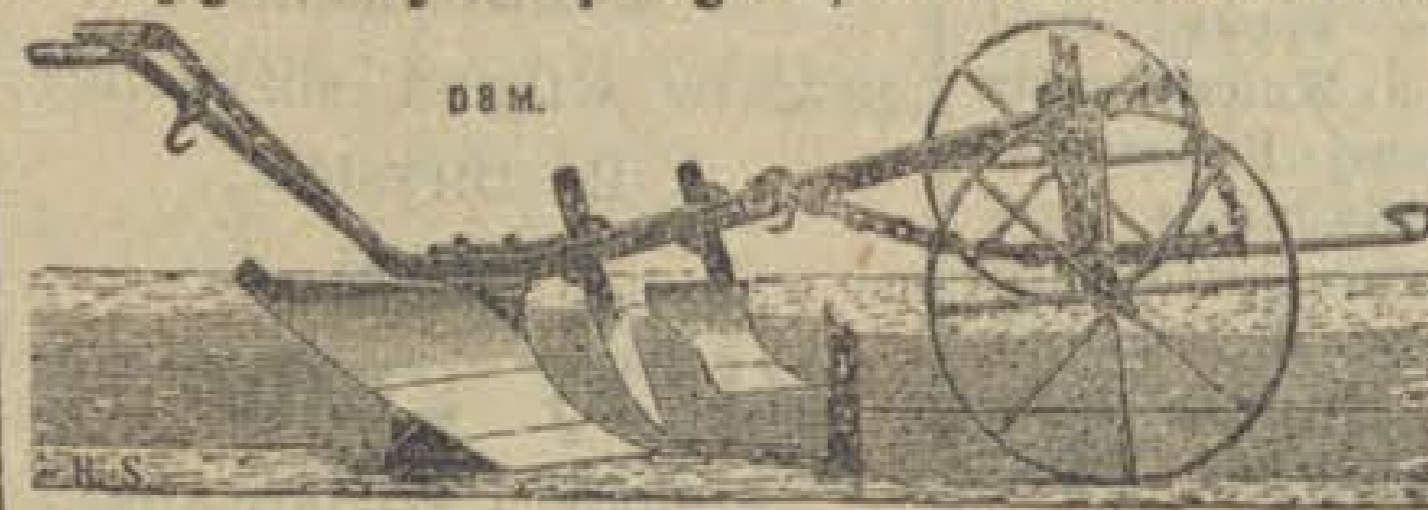
palące się jasno i spokojnie, nie wydające żadnego gorąca. Światło to przewyższa co do taniości każdą lampę elektryczną, gdyż kosztą jednego płomienia normalnego, zredukowanego na siłę 16 świec, wynoszą na godzinę

**0-53 centa.**

Wszelkie zamówienia skutecznie bezzwłocznie

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Wyłączny skład dla całej Galicji  
Oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów



**RUD. SACKA**

w Plagwitz  
od Lipskiem

u S. A. Bubera Synów ul. Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franco.

Pierwszy chrześcijański

**Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność, że zaopatrzyłem magazyn mój w doborowe materje.

Wszelkie zatem łaskawe zamówienia, w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuję spieszenie, gustownie i po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Jako doświadczony fachowiec, zakładam też magazyn gotowych — tak dla mężczyzn jak dla dzieci — ubiorów, własnego wyrobu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Pędzie to więc pierwszy chrześcijański magazyn krawiecki założony podług wzoru istniejących tu wielu takich magazynów żydowskich. Zaręczam, o czem Szan. P. T. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie towary, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, uprzejmie proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem



**Paweł Piątkowski**  
we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, L. 30-32.